

JÓZEF KAMIŃSKI

ur. 1953; Wierzchowiska



Miejsce i czas wydarzeń	Wierzchowiska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", wymiana matek, spadź, pożytek pszczeli, łączenie rodzin pszczelich

Linie pszczół i sposoby łączenia rodzin

Generalnie to sprawdzają się te matki, które się u nas klimatyzują. Zaaklimatyzowana matka, jak jest sprawdzona linia, to w zasadzie z tej linii w większości się pozyskuje matki. Chociaż niekiedy wprowadzamy innowacje, nie to, że jest taki, a taki, a tamtych się nie chce. Trzeba próbować, czy coś się sprawdza. Większość się sprawdza, ale jak wspomniałem, nie zawsze. Różnie pracują poszczególne linie, na spadzi na przykład. Są mniej wytrzymałe, a szczególnie pozostałości niewywirowane spadzi pozostają na zimę i często, gęsto z głodu pszczoły padają, bo nie mogą sobie poradzić. Spadź jest bardzo, miodem takim stwardniałym, a można powiedzieć – skamieniałym, że pszczoła sobie nie radzi z pożytkiem w zimie, żeby go zużyć. I są takie przyczyny niekiedy, że po części są ubytki. Niektóre są takie linie – ja tego nie sprawdzałem, bo u nas jest za mało tego - że niezbyt pracują na rzepaku. U nas dominuje główny pożytek gryka, to w większości wszystkie linie pracują na tym pożytku.

Na wiosnę łączę słabe rodziny, które nie rokują bardzo na samodzielne przetrwanie lub dołączam bezmatkowe rodziny do innych. Ewentualnie na jesieni, jak rodzina nie rokuje na przezimowanie, wtedy łączę rodziny, a tak to nie, staram się nie czynić tego. Wprawdzie na wiosnę, po oblotach, to nie ma problemu, pszczoły się akceptują. Gorzej jest w sezonie łączyć roje. Jesienią też coś tam zawsze idzie wymyślić, najpierw można usunąć matkę, żeby był okres bezmatkowy, jest taki mój ulubiony sposób. Czasem w dyskusji z pszczelarzami ktoś tam coś powie – ten tak zrobił, ten inaczej, dobrze wyszło. Dymienie można zastosować w danym okresie czasu. Z tym, że albo rodziny muszą być przy sobie, blisko albo jedną rodzinę się wywozi na dwa dni, trzy dni, żeby zapomniała o wcześniejszym miejscu pobytu, żeby nie dochodziło do ścinania się z innymi rodzinami. To jest ważne. Natomiast łączenie nie w porę, po oblotach jest nieskuteczne. Pszczoła z dołączonego ula rozejdzie się, jak się zabierze ul. Trzeba też wyczuć pogodę albo przenieść ich tak jak mówię, na dwa dni, trzy dni

w inne miejsce pobytu i z powrotem, aby wrócić. Najlepiej to w skrzynki transportowe zabrać do złączenia po oblotach. Bo to nie zawsze przed oblotami wiadomo, co w którym ulu jest. Żeby przejrzeć, żeby podjąć decyzje, najlepiej przejrzeć całą pasiekę. Bywało, że łączy się tu z tym, tu z tym, a później okazuje się, że tam gdzieś, w którymś następnym rzędzie nie ma matki, a była matka. Tak, że najlepiej jest, tak, jak mówię. Dla mnie [jak] zapowiadali deszcz dwa dni, trzy dni, ochłodzenie pogodowe, [to] wtedy [warunki] są sprzyjające, by połączyć [rodziny], bo na drugi dzień one nie wychodzą. Wtedy jest super do łączenia. One się przyzwyczajają do ula. Po dwóch, trzech dniach robią na nowo oblot. Problem jest rozwiązany. Natomiast niedobrze jest łączyć ich na locie, tym bardziej zmiana miejsca pobytu pszczół. One się kręcą tu i tam, a tu nie mają gdzie wrócić, bo ula nie ma. Różnie to pszczelarze praktykują. Jednym problemem to u mnie jest dojazd, bo drogi nieutwardzone, droga polna na wiosnę sprawia wiele trudności, bo jak są mokre wiosny mam problem wjazdu w pasiekę,. W tym przypadku należało by przewozić wózkami, a to jest tak trochę męczące. Najlepsze doświadczenie, jak się człowiek uczy na własnych błędach, wtedy jest dokładna szkoła. [Kiedy] coś się nowego robi, [to] się i pośliźnie niekiedy. Ważne, że takie wprowadzenie nowatorstwa nie należy czynić na dużą skalę, tylko w mniejszych proporcjach i powoli, właśnie. Bo to, co nowe się robi, to nie zawsze jest sprawdzone, że jest akurat dobre i adekwatne do sytuacji.

Data i miejsce nagrania	29-06-2016, Godziszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"